

Pacjenci byli bezpieczni

Odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego zakończyła głogowska prokuratura sprawę narażenia przez kierownictwo Zakładu Opieki Zdrowotnej w dniu 27 kwietnia 2010r. pacjentów Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głogowie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez niezapewnienie należytej opieki lekarskiej, co skutkowało koniecznością ewakuacji oddziału.

Zawiadomienie o sytuacji zaistniałej w głogowskim szpitalu w dniu 27 kwietnia 2010r. skierowane zostało do prokuratury przez ordynatora tego oddziału.

Celem wyjaśnienia sprawy zabezpieczono i zweryfikowano stosowną dokumentację z ZOZ w Głogowie oraz rozpytano pacjentów oddziału i członków ich rodzin.

Przede wszystkim ustalono, że kierownictwo szpitala podjęło działania mające na celu zapewnienie obsady lekarzy anestezjologów. Przed dniem 31 marca 2010r. rozpisano konkurs na obsadę dyżurów anestezjologicznych, bowiem z dniem 31 marca 2010r. mijał termin obowiązywania umów lekarzy na pełnienie dyżurów. Stosowne zapytania konkursowe skierowano również do lekarzy dotychczas pełniących takie dyżury. Wobec żądań zawyżonej stawki wynagrodzenia, konkurs nie został rozstrzygnięty. Dyrektor szpitala rozpiął kolejny konkurs, zamieszczając stosowne ogłoszenie w gazetach ogólnokrajowych, jak też skierował zapytania do lekarzy ze szpitala głogowskiego, proponując wynagrodzenie w wysokości, jakiej domagali się oni przy pierwszym konkursie. Pomimo tego, głogowscy lekarze odmówili podpisania umów. Nie zdołano również pozyskać lekarzy z innych szpitali. Wobec zaistniałej sytuacji dyrektor szpitala wydał lekarzom polecenie podjęcia pracy ponadwymiarowej, co spotkało się z odmową. Dlatego też o zaistniałej sytuacji kierownictwo szpitala poinformowało Wojewódzkiego Koordynatora w Zakresie Anestezjologii i Intensywnej Terapii, który zalecił ewakuację oddziału

podając listę szpitali, które mogą przejąć pacjentów. Powyższe okoliczności dały podstawę do stwierdzenia, że kierownictwo szpitala podjęło działania mające na celu zapewnienie opieki anestezyjologicznej, a zatem, że swoim działaniem nie naraziło pacjentów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dlatego też odmówiono wszczęcia postępowania karnego z uwagi na fakt, że czyn nie wypełnia znamion czynu zabronionego.